

WILNO, Środa 7 maja 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 228 drub 262.

NUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. nr 60258. W sprzedaży detali, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamawiających nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

SARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łazarek.
 BIEŁAKONIE — Białe Kąkolewo.
 BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 DAEROWICZ (Polska) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Białe Kąkolewo.
 OLEBOKI — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HRODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
 KLECK — sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Świralska 13, S. Matecki.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.
 N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nancz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 18.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
 WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
 WARSZAWA — T-wa Księg. Kol. „Ruch”.
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENA OGŁOSZENI: wiersz milimetry jednozpłatowy na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. Wzamerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmienione dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Roma locuta

Z ZA KORDONÓW

Marszałek Piłsudski w Wilnie

ECHA STOLICY

Otrzymał od „Kapu” komunię następującą:

Sprawa ta wywołała odpowiednie zapytania, skierowane do X. Arcybiskupa i nawet niepotrzebne echa w prasie. Dziś sprawa jest wyjaśniona zupełnie. *Roma locuta, causa finita.* Nikt w Polsce nie będzie kwestjonował pełnego prawa Stolicy Apostolskiej do stanowczego decydowania w zakresie spraw liturgicznych.

Oświadczenie premiera litewskiego

Sprawa Kłajpedy. — Uchylenie walki z pieczętami emigrantami. — Zezwolenie emigrantów na powrót do kraju.

Z Kowna donoszą: delegacja centralnego komitetu partii ludowców onegdaj odwiedziła Prezesa Ministrów p. Tubelisa, doręczając mu 2 memorjały w sprawie sytuacji w kraju Kłajpedzkim i w sprawie amnestji dla przestępców politycznych w związku z rocznicą Witoldowa.

Premjer Tubelis przyjął oba memorjały i oświadczył delegacji co następuje:

Rząd podejmie wszelkie zarządzenia, aby władze autonomiczne kraju Kłajpedzkiego nie pogwałcały konwencji Kłajpedzkiej.

Co do amnestji, to premier Tubelis wyjaśnił iż się szerokiej amnestji nie należy spodziewać.

Zamierzeniem jest uchylenie ustawy o walce z pieczętami emigrantami, wydaną za rządów prof. Woldemarasa. Ma być również złagodzona kara wszystkim pieczętami emigrantów, których w swoim czasie sąd dorocznie skazał na różne kary.

Delegacja prosiła również Premiera aby zezwolił emigrantom politycznym na powrót do kraju. Premier zgodził się z delegatami, iż emigracja polityczna nie jest dla kraju korzystna i zapewnił ich, iż sprawa powrotu emigrantów do kraju zostanie wkrótce uregulowana.

Protocia prof. Woldemarasa

Wojna między Polską i Sowietami możliwa już nawet w roku bieżącym.

Z Kowna donoszą: W związku z notą sowiecką do Polski współpracownik „I. Stimma” zwrócił się z zapytaniem do prof. Woldemarasa w sprawie możliwości wojny między Sowietami i Polską. Prof. Woldemaras oświadczył, iż bez wątpienia musi przyjść do zbrojnego starcia między oboma państwami. Kwestja jest jedynie, czy starcie to wydarzy się w roku bieżącym, czy też w kilka lat później. Wszystkie obiektywne fakty przemawiają za tem, iż taka wojna jest nieunikniona. Symptomatyczna jest również agitacja, jaką podjęto w całej Europie. Zachodniej przeciwko władzy sowieckiej. Zławsza uwadniają się to w Francji, gdzie akcję tę spowodowało uprzedzenie Kutepowa. Cała afera z uprzedzeniem Kutepowa, zdaniem prof. Woldemarasa jest inscenizacja. Kutepow znajduje się obecnie w Polsce.

Momentów, jakie pobudzają różne kraje do prowokowania wojny, nie brak. Wypadki w Indiach zmuszają rząd angielski do dokładania starań, aby Rosja była gdziekolwiek indziej zainteresowana. Okoliczność, iż u steru władzy stoi rząd Paryżi Pracy, nie jest jeszcze gwarancją. Również przed wojną światową był u władzy rząd liberalny.

Polska a Nadbałtyk

Pod tym tytułem „Lit. Aidas” pisze co następuje: „Nietrudno zrozumieć, iż interesy Polski nad Bałtykiem sprowadzają się głównie do dwóch celów, a mianowicie: 1) uzyskać wyjście do morza przez jakibądź port bałtycki i 2) ująć w swe ręce kierownictwo nad polityką państw bałtyckich. Do pierwszego celu Polska dąży, nie mając pewności co do kurytarza gdańskiego, zaś hegemonja nad Bałtykiem potrzebna jest jej do celów wzmocnienia swych pozycji w stosunkach z Niemcami i ZSSR...”

Przytem — zauważa dalej pismo — Polska częstokroć korzysta dla swych celów politycznych z kwestji wileńskiej. Aczkolwiek względem gwałtu Żeligowskiego zarówno Łotwa i Estonia nie tylko mogły, lecz i musiały stanąć w imię sprawiedliwości po stronie Litwy, to jednak i neutralność ich nie zwadzała Polski, która stara się nakłonić Łotwę i Estonję do demonstracji przeciwko Litwie. Za taką demonstrację pismo uważa zatrzymanie się Strandmanna w drodze do Warszawy w Wilnie i interwencję Bałosisa w Genewie co do otwarcia kolei Libawa—Romny.

W ten sposób kończy swe wywody pismo — destrukcyjna polityka Polski znajduje sobie grunt nie tylko w Tallinie, lecz i Rydze. Dzięki tej polityce, nie mówi się już już niemal o unji państw bałtyckich. Idea tej unji, co prawda, jeszcze się zaznacza w postaci tak zw. klauzuli bałtyckiej w układach handlowych, które Litwa, Łotwa i Estonia podpisują z inni państwami. Faktyczna jednak treść tej klauzuli, z biegiem czasu staje się również coraz mniej wyraźną.

LETNISKO w okolicach Wilna

w uroczym miejscowości w pobliżu Zielonych jezior w folwarku, dogodnie położone w lesie, Las, ogród owocowy, warzywny, komunikacja dogodna. Informacje dokładne dowiedzieć się Lubelska 3 m: 2, od godz. 9—11 rano i 5—7 p. p.

Wczoraj o godzinie 5 m. 35 wieczorem pociągiem specjalnym z Warszawy przyjechał do Wilna Marszałek Piłsudski. W dworcu witał Marszałka wojewoda Rackiewicz, poseł Jan Piłsudski, generał Dąb-Biernacki, starosta Iszora, nac. Brunlewski i inni przedstawiciele władz.

Marsz. Piłsudski przejechał przez miasto otwartym autem i następnie skierował się do pałacu reprezentacyjnego gdzie zamieszkał.

Wczoraj rano przyjechał do Wilna nacelnik wydziału wschodniego M. S. Z. p. Hołówek. Jednocześnie bawi w Wilnie dowódca D.O.K. III generał Litwinowicz.

Grozna sytuacja w Indiach

Żaloba z powodu aresztowania Ghandiego

SILMA, 6. 5. Pat. We wszystkich głównych miastach w północnych Indiach obchodzą dziś całkowitą żalobę z powodu aresztowania Ghandiego. Ustal wszelki ruch. W Delhi zamknięto kolegia i szkoły. Z Lahore donoszą, iż w całej prowincji odbywają się manifestacje. W dniu dzisiejszym policja aresztowana była do użycia broni i zaczęła strzelać do tłumu, 30 osób odniosło rany, w tej liczbie 2 osoby ciężkie.

KALKUTA, 6. V. PAT. W wielu punktach miasta przyszło do za miastek na ul. ułtawian, Hindusów przeprowadzenia dnia żaloby. 400 członków policji europejskiej, samochody pancerne i policja tubylcza patrolują po ulicach miasta. Są ranni zarówno wśród policji, jak i manifestantów.

Krwawe starcia w Delhi

DELHI, 6. V. PAT. Uczestnicy pochodu, ciągnącego się na przestrzeni pół mil. angielskiej, zaatakowali jadącego samochodem inspektora policji. Przybyłe niebawem większe oddziały policji rozprzeszyły tłum. Około 30 osób odniosło rany ciężkie. Wkrótce doszło do drugiego starcia, w czasie którego policja zrobiła użytek z broni palnej. Kawalerja Indyjska i piechota angielska patrolują w dzielnicy.

Aresztowania w Peshawarze

PESHAWAR, 6. V. PAT. Dokonano tu 25 aresztowań. Spokój został przywrócony.

Wysiedlenie dyplomatów sowieckiego z Meksyku

MEKSYK, 6. V. PAT. Charge d'affaires poselstwa sowieckiego w Meksyku Jakob Friedmann, który był aresztowany za działalność komunistyczną od chwili zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu państwami, ma być natychmiast wysiedlony z Meksyku.

Sesja trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego

PARYŻ, 6. V. PAT. Otwarta została w Paryżu sesja mieszanej trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego. Zainteresowanie w kołach prawniczych budzi sprawa firmy Poznański w Łodzi przeciwko Deutschembankowi z tytułu handlowych obrótów przedwojennych. Państwo polskie zastępuje mecenas Łebński, w imieniu firmy Poznański występują senator i b. minister Monzie, adw. Lenard i mec. Wittenberg. Deutschembank reprezentowany jest przez adwokata Londle z Paryża. Sesja potrwa kilka dni.

Balssa na giełdzie Nowojorskiej

WIEDŃ, 6. 5. Pat. „United Press” donosi z Nowego Yorku, że w dniu 5 maja rozgrywały się na tamtejszej giełdzie burzliwe sceny, przypominające dni październikowe. Liczne zlecenia sprzedaży wywołały panikę. Banki usiłowały i tym razem podtrzymać kursy, co udawało się tylko częściowo. Straty kursów wynoszą od 1 do 10 dolarów.

STOKHOLM, 6. 5. Pat. Kryzys na giełdzie nowojorskiej odbił się dziś na giełdzie w Stokholmie, gdzie zanotowano spadek papierów wartościowych międzynarodowych od 8 do 29 koron, podczas gdy spadek walorów szwedzkich jest nieznaczny.

Demonstracja komunistyczna przed Izba Gmin

LONDYN, 6. 5. Pat. Grupa bezrobotnych komunistów, należących do t. zw. plechurów głodu, urządziła manifestację przed główną salą parlamentu. poczem pomimo sprzeciwu policji usiłowała wtargnąć do Izby Gmin z okrzykami: „Przec z rządem Labour Party, niech żyje międzynarodówka”

Dr. von Bülow podsekretarzem stanu

BERLIN, 6 V. Pat. Według informacji prasy, już w najbliższych dniach ma nastąpić formalna nominacja dr. Bernharta von Bülowa na stanowisko podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych. Von Bülow niezwłocznie objął ma urząd. Obecny podsekretarz stanu von Schubert wyjechał ma na urlop wypoczynkowy. Zdanem dzienników, możliwe jest, iż von Schubert stanie na czele delegacji niemieckiej na najbliższą sesję Rady Ligi Narodów.

Proces przeciwko zamachowcom ukraińskim

LAWÓW, 6. V. PAT. Dzisiejsza prasa donosi, iż proces przeciwko 17 zamachowcom ukraińskim, którzy dokonali w roku ubiegłym zamachu bombowego na Targach Wschodnich rozpoczął się 26 b. m. Rozprawa potrwa 18 dni.

Od Redakcji.

Numer dzisiejszy „Słowa” wychodzi z kilkogodzinnym opóźnieniem z powodu nagłego wyłączenia przez Elektrownię Miejską prądu o godzinie 3-ciej nad ranem wobec reparaacji sieci.

Za tę wynikłą nie z naszej winy zwłokę przepraszamy naszym Czytelników.

KONFERENCJA GOSPODARCZA

WARSZAWA, 6. 5. (PAT). W dniu dzisiejszym, pod przewodnictwem p. premiera Walerego Sławka odbyła się konferencja gospodarcza, w której wzięli udział kierownik Ministerstwa Przemysłu i Handlu Kwiatkowski, kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski, minister robót publicznych Matakiewicz i minister pracy i opieki społecznej Prystor.

NARADA W SPRAWIE POLITYKI ROLNEJ.

WARSZAWA, 6. 5. (PAT) P. minister rolnictwa Janta Połczyński zebrał na dzień 23 i 24 bm. konferencję centralnych organizacji rolniczych i rolniczo-handlowych, poświęconą wyciecznym polityki rolnej w roku gospodarczym 1930 — 31. Konferencja ta zmierzać będzie w szczególności do ustalenia postulatów rolnictwa z zakresu polityki zbożowej, potrzeb kredytowych oraz zbytu artykułów rolnych, jak również stanowiska rolnictwa wobec nowego programu agrarnego Rzeszy niemieckiej. Przygotowaniem do tej konferencji będzie rozesłanie do organizacji mających w niej wziąć udział, szczegółowych kwestionariuszy, dotyczących powyższych zagadnień.

MIN. JÓZEFSKI W WOJ. STANISŁAWOWSKIM.

STANISŁAWÓW, 6. 5. (PAT). Dnia 6 maja od wczesnego rana p. minister spraw wewnętrznych Józefski przyjął w urzędzie wojewódzkim w Stanisławowie delegację miejscowej ludności wszystkich narodowości, bez różnicy wyznań, jak również wizytę biskupa obrządku greko-katolickiego J.E. ks. Homyszyna. O godzinie 12 m. 30 wyjechał p. minister wraz ze swym otoczeniem samochodem do Tarnopola. Na terenie województwa stanisławowskiego towarzyszył ministrowi wojewoda dr. Nakoniecznikoff - Klukowski. Po drodze zatrzymał się p. minister w Jamicy, Haliczu, Bursztynie i Rohatynie. Na stacjach witał p. ministra przedstawiciele miejscowych władz i ludności.

Hrabia Kuno Klebelsberg

Hrabia Kuno Klebelsberg, który w drodze ze Szwecji, Finlandii i Estonii do Warszawy zatrzymał się ma w Wilnie w dniu 10 maja, objął tędy ministra oświaty w r. 1922 i od tego czasu z pałatem i powodzeniem prowadził swoje. Pełnił funkcje ministra oświaty i znakomity publicysta ogłosił na nowo swoje rozprawy z zakresu kultury i polityki w czterech tomach (Biblioteka 1927 — 1930) i był tem początek nowej ideologii, którą on wyraził neonacjonalizm określił. Skoro traktat w Trianon pozwałby naród węgierski między, który w ciągu szeregu w stułeci służył mu do obrony kultury zachodnio-europejskiej, to niechże energię swoją włoży on teraz w pracę ducha. Takim jest punkt wyjścia w pismach hr. Klebelsberga; w tym kierunku idąc, postawił on sobie, jako cel główny, podniesienie nauki uniwersyteckiej, na jak najwyższy poziom i połączenie uniwersytetów węgierskich jaknajściślej z wielkimi ogniskami ruchu umysłowego na Zachodzie. Niech każdy Węgier, pozostając Węgrem, będzie zarazem Europejczykiem w najszerszym znaczeniu wyrazu.

Owoce tej jego pracy są Instytut Naukowe Węgierskie przy Uniwersytetach w Wiedniu, Berlinie i Rzymie oraz Collegia Hungarica dla młodzieży w Rzymie, Paryżu, Berlinie.

Na miejscu starej przedwojennej dyplomacji — wyraził się jeden z pisarzy węgierskich w rozprawie pism hr. Klebelsberga — powstała nowa dyplomacja, „dyplomacja kultury”. Dyplomacji tej znakomitym przedstawicielem jest hr. Klebelsberg. Niezmordowanie zwleczła on główne uczenie Europy i wygłasza odczyty w aulach uniwersytetów w Berlinie, Rzymie i ostatnio w Stokholmie.

Dnia 2 maja przy jego współudziale odbyła się inauguracja Instytutu Fińskiego Węgierskiego w Abo. 12 maja wystąpi z odczytem w Auli Uniwersytetu Warszawskiego.

Grand hotel w Warszawie, Chmielna 5, przy N. Świecie. Tel. 7-96, 406-33 i 336-30. 75 pokoi z nowoczesnym komfortem urządzonych od 21.50 na dobę wraz z pościelą, bielizną i oświetleniem.

Międzynarodowe konkursy hipiczne w Rzymie

Por. Rojewicz zdobył czwarte miejsce RZYM, 6 V. Pat. W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów hipicznych w Rzymie w konkursie o nagrodę Esquillona...

RZYM, 6 V. Pat. W drugim dniu międzynarodowych konkursów hipicznych o nagrodę Littorio w kategorii szybkości zwyciężył plik. Forquet...

Linia lotnicza Berlin—Konstantynopol

BERLIN, 6 V. Pat. Wczoraj otwarta została bezpośrednia linia lotnicza komunikacji powiatowej między Berlinem a Konstantynopolem...

Plaga szarańczy w Besarabii

WIEN, 6 V. Pat. Prasa tutaj donosi z południowej Besarabii, że olbrzymie roje szarańczy pojawiły się na terytojum delty Dunaju...

Napad rabunkowy na p. Dewey'a w Rumunii

BUKARESZT, 6 V. Pat. Jak donosi prasa, samochód, którym jechał doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey, z żoną ministra pełnomocnego...

Sowiecka Europa i sowiecka Azja

Stacja Tagur (Azja Środkowa) w kwietniu 1930 r.

Jaki jest zewnętrzny wygląd Rosji w jej centralnej części po dwunastu latach rewolucji? Czy są w wyglądzie tym widoczne jakieś poważniejsze zmiany...

Ciągłe pytania te odpowiedzieć, musimy wyznać otwarcie, że w zewnętrznym wyglądzie Rosji europejskiej, zwłaszcza zaś w jej prowincjach rolniczych...

Tutaj wszędzie potężne obiekty nowoczesnego przemysłu wycisnęły swe piętno na życie kraju, kontrastując na każdym kroku z proletariackim istic wyglądem miejscowej ludności...

Tutaj na pozor nie się po rewolucji nie zmieniło. Wszędzie widzimy te same chatki, uginające się pod własnym ciężarem, te same lepianki, co i przed rewolucją...

Przeszło 1500 kilometrów przebyliśmy dotychczas, a wszędzie któreśmy jechali, czy to prowincjach nadwołżańskich, czy to wokolicach Syzrania i Samary, czy wreszcie na Uralu i pod Orenburgiem...

Wielka rewolucja przeszła przez ten kraj, dziś jeszcze właściwie przechodzi. Nic przeto dziwnego, że każdy, kto przez jedenaście długich dni miał sposobność siedzieć w ekspresie Daleko - Wschodnim...

W Orenburgu, na granicy Azji, w prowincji wybitnie rolniczej, zjadają dzisiaj za zwyczajną białą bułkę (t. zw. francuską) 20 kopiejek. Nie spekulanci...

W Orenburgu znaleźliśmy się prawie że w kresu naszej podróży przez Rosję europejską. Tutaj mogliśmy więc postawić kropkę zamykającą wielkie zdanie o Rosji europejskiej...

Przekonać się możemy o tem najlepiej, wyglądając z okna pędzącego

przez Rosję europejską pociągu. Mamy już koniec kwietnia, a wieś rosyjska do piero budzić się zaczyna ze snu zimowego, ospale biorąc się do pracy...

Tutaj więc na wsi, a raczej na samych polach, najwidoczniejsze są ślady rewolucji. Siewmy wprawdzie — zdają się mówić chłopci, — ale tylko tam, gdzie możemy za to od komunistów oczekiwać pewnych korzyści...

W tem tkwi istota dzisiejszego problemu wiejskiego w Rosji, w tem tkwi całe niebezpieczeństwo bolszewickiego eksperymentowania. Ziemię się wprawdzie obrabia, czyni się to jednak bez planu i bez jakiegokolwiek zamilowania do pracy...

W Orenburgu, na granicy Azji, w prowincji wybitnie rolniczej, zjadają dzisiaj za zwyczajną białą bułkę (t. zw. francuską) 20 kopiejek. Nie spekulanci...

W Orenburgu znaleźliśmy się prawie że w kresu naszej podróży przez Rosję europejską. Tutaj mogliśmy więc postawić kropkę zamykającą wielkie zdanie o Rosji europejskiej...

Przekonać się możemy o tem najlepiej, wyglądając z okna pędzącego

O honor nie formalny, lecz moralny. Afera „W. Korsakowa i Ska” przebrzmiała i ku wielkiej dachach jej ojców radości zaczęła w zgłębku nędznej szarzyzny żywota naszego zachęcać.

Dotychczasowe refleksje na to zjawisko jak ze strony ziemian powiatu „odznaczono” tą aferą, tak i ze strony społeczeństwa wogóle były, trzeba przyznać, niedostateczne.

Może gdzieś tam w duszy czy umyśle pp. ziemian powiatu dzisiejszego coś i nurtuje, nie może jednak jakoś przybrać konkretnej formy urodzin czynu uderzenia się w pierś i głośnego wypowiedzenia zbiorowej niefuności dla tych „ziemian” ze Związkiem, z wydziału powiatowego i sejmiku...

Jakby tam w istocie rzeczy nie było, jesteśmy świadkami przejawów refleksji ze strony wiejskiej narazie prawie wyłącznie w płaszczyźnie honoru formalnego. Czynów świadczących o tem, że został poruszony istotny honor, t. j. moralny, jeszcze nie dostrzegamy.

Jasnym się już staje, że pojedyncze głosy i przemówienia do honoru i delikatności społecznej tych ziemian z oddziału, sejmiku, wydziału to są środki nie według pacjentów.

Zanadto jest im, widocznie, w tych przybytkach djet, kosztów podróży i możliwych odznak przy dość problematycznym napięciu pracy społecznej mile, wygodnie i spokojnie, nie przymierzając jak postom w Sejmie, ażeby tak łatwo i dla jakich tam rzeczy subtelnych zrezygnować mieli z ciepłego lokalu i przyjemnego towarzystwa.

sgowości naszego ziemiaństwa jest to, że szkodliwość, w najlepszym zaś wypadku bezużyteczność tych panów wyborców „W. Korsak i Ska”, jest za mało ogółowi widoczna, udowodniona, a nawet... zrozumiała? Żyjemy przecież w wieku skrajnego materializmu, rozkwitu techniki a więc i wyborów z gumy moralnej, gumy etycznej, gumy obowiązków służbowych i obywatelskich? Zrozumiałym też głosy wołające o wyznaczenie dla tych panów „ziemian” trybunatu, komisji, prokuratury i palestry, lecz trudno zrozumieć milczenie i brak wszelkiego czynu nawet w rzeczy tak łagodnej i delikatnej, jak dyskretne usunięcie lub „usunięcie się” tych, co nie chcieli, czynnie umieli załatwić sprawy należące i w myśl dobra publicznego, „Miałeś chamlie złoty róg, miałeś na łbie czapkę z piór, czapkę ze łba wlatr ci zwał, został ci się jeno sznur”.

Wzrok nasz zwraca się ku Kresowemu Związkowi, w nadziei iż stanie się on źródłem prawdziwego honoru moralnego!

Patrzmy w jego stronę w oczekiwaniu.

P. Józefowicz, ziemianin.

WIELKA bo aż 20 proc. zniżka cen na wódrki „DIABOLO” Nr 00 na 40 litr. — Zł 190.— Nr 0 — 65 — 260.— Nr 1 — 120 — 346.— Nr 11 — 220 — 600.—

Dzierżawa cukierni i hotelu przy Zakładzie Zdrojowym w Druskienikach jest do wzięcia na sezon kąpielowy od 15 maja do 30 września b. r.

Oryginalne Szwedzkie Wódrki „BALTIC” Najdoskonalsze ze wszystkich wódrzek znanych dotychczas poleca ZYGMUNT NACRODZKI

Dia Stasia, Zosi, Julci i Heli najlepszym podarkiem jest Książka! W wielkim wyborze poleca KS. EGARNIA

Oferności czytelników naszych polecamy niezamozną wdowę, obciążoną chorą synem, pozbawioną środków do życia a ponadto wyeksmitowaną z mieszkania. Ofiary przyjmuje adm. „Stowa”.

ŻĄDAJECIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków Prow. A. PAKA.

KUP LOS 2i Loterii Państwowej w szczęśliwej kolekturze K. GORZUCHOWSKIEGO ZAMKOWA 9. 32.000.000 złotych wygranych — co drugi los wygrywa

KREM Calimi METAMORPHOSA Radzybałnie usuwa piegi, wagi, zmarszczki i inne wady cery

PIWO Piłzneńskie Marcowe Gabinetowe Znanego Browaru Sp. Akc. „E. Lipski” jest już w sprzedaży! Obejg browaru ul. Popławska 31, tel. 16-19.

Nasze możliwości w Argentynie

— Z podróży do Argentyny —

Argentyna jest krajem bardzo drogim; ogólna skala życia — bardzo wysoka. W małym przewodniku po Buenos Aires i Argentynie wydany w języku angielskim, a który tu w pierwszym dniu mego pobytu kupiłem i prze studiowałem, wyczytałem że życie tu czterokrotnie droższe jest niż w najbliższym kraju europejskim.

Otóż gazeta kosztuje 10 centos; tyleż tramwaj, tyleż omnibus. Pucybut trzy razy dziennie pobiera (z napiwkiem) po 20 centos. Taksówka przy ruszeniu z miejsca wybijna na liczniku 50 centos. Skromny bardzo obiad, który codziennie spożywam w skromnej restauracji a który się składa z jednej potrawy mięsnej, jednej brzoskwinii, i lampki wina krajowego, kosztuje mi 2 — 2.20 peso, czyli 7 — 8 zł. Nieco lepszy lokal, nie mówię tu o pierwszorzędnych zupełnie zbytkownych restauracjach za to samo policzy 5 — 6 peso. Pałace hotel lub inny tego rodzaju zakład — 12 — 15 peso.

Argentyńczyk na te pozory bardzo jest czuły. Znam kogoś, który tu z Francji przybył z cakiem pitwierzoną tu reputacją bardzo wybitnego i uczynego inżyniera i jako człowiek więcej niż

zamożny zamieszkał w Pałace hotelu, a laboratorjum i biuro urządził opodal na trzecim piętrze starej kamienicy.

Cafe towarzysztwa, finanse przemysłowej dyplomacji — wszystko było na jego usługi. Zaproszeniem nie było końca. Rewanżował się czasem obiadem.

Wtem przyszła z Francji wiadomość o wielkich stratach jakie pan ten poniósł. Cios ten zniósł mężnie i dalej prowadził swe uczone a rokujące wielką nietylko naukową lecz i gospodarczą przyszłość prace.

Stosunki odrazu się urwały. On, którego prace w dziedzinie fizyki i geochemii interesowały wszystkich bankierów, estancierów, górników i rząd cały ze względu na wagę jego dociekań dla przyszłości jednej z prowincji, którego towarzystwo było poszukiwane w pierwszych salonach i który miał codziennie najkorzystniejsze oferty finansowania różnych projektów — znalazł się w położeniu takim, że ma trudności z opłaceniem kilku chemików i techników - rysowników. — O stosunkach już mowy niema.

A na stosunkach tu wszystko oparte. Pan Odyniec, o którym już nieraz wspominałem, jest na najlepszej drodze do dorobienia się dużego majątku. Zawiadzcza on to głównie temu, że potrafił wyrobić duże stosunki, i przedko opanował język.

sine qua non. Kto tu chce do czegoś dojść winien pierwsze miesiące swego pobytu poświęcić opanowaniu języka, zaw arcu stosunków, poznaniu geografii i ekonomii kraju i przyrzuceniu się życiu. Potem dopiero będzie gotów a kierując się zwykłą roztropnością, bez żadnego genujszu dojść może istotnie do rzeczy niemałych.

Ogromne znaczenie dla każdego na rodzie chcącego tu mocną stanąć nogą mają inwestycje kapitału. Mają one też ogromne znaczenie w ogólnej gospodarce inwestującego swe kapitały narodowi. Jest to fakt zupełnie u nas nierozumiany, nietylko z powodu rzadkości w Polsce i niewielkości kapitałów, ale i z powodu gnuśności i apatii ogólnej.

Jeżeli analizować bilanse płatnicze Francji, Anglii, Niemiec i Włoch, dojdź mu simy do przekonania, że kraje te dawnoby leżały na dwóch łopatkach, gdyby nie miały inwestowanych kapitałów w innych krajach. I tym narodem przynoszona frachty okrętowe, tramwaje, koleje żelazne i inne zagraniczne przedsiębiorstwa — nieda się poprostu obliczyć. A powaga narodu inwestującego to czy w innym kraju Ameryki łacińskiej wzrasta w miarę rozwoju jego przedsiębiorstwa.

jednak mieć tu rentowne bardzo przed siębiorstwa wyrównujące nieraz ujemność bilansu handlowego kraju macierzystego, ujemność spowodowaną żywością, przemijającym jakimś zjawiskiem lub konjunkturą światową.

Przyczyna kryzysu obecnie odczuwanego dotkliwie sprowadza się do tego, że jak mówią Francuzi, wszystkie jajka w jednym ma koszyku. Rolnictwo, rolnictwo i rolnictwo. Nic więcej z zagranicy dywidenda nie wpl ywa a ogromne sumy — idą do Londynu, Paryża, Hamburga, Amsterdamu i Genui za frachty okrętowe i w postaci dywidendy od lądowych i rzecznych przedsiębiorstw transportowych, od piwowarni w Taudil, od Frigorifitów w Buenos Aires i w Bana Polance i innych cudzoziemskich przedsiębiorstw.

Sądzę że mimo naszego ubóstwa a raczej nędzy, Polska mogłaby tu stworzyć niejedno, a przynajmniej jedno. Mam głównie na myśli lotnictwo.

Argentyna — to kraj awiacji. Przez strzeń wielkości Europy (w obecnym jej granicach t. j. bez Sowdepji.) Kraj nowy a mało zaludniony, a ogromny potrzebą przedkij komunikacji osobowej — ma dobrze rozwiniętą sieć dróg żelaznych jedynie w prowincji Buenos Aires. Parę prowincji północnych, Eutu Rios, Santa Fe i Santiego del Estero — trochę mają koleje. Pozatem — prawie nic, z wyjątkiem ransandyjskiej drogi żelaznej, prowadzącej do Chili.

Podlaskiej i Lublinie wyrabiane samoloty mogłyby tu znaleźć zastosowanie, zarabiać pieniądze, przyczynić się do dobrobytu zarówno Polski jak i Argentyny i podnieść powagę Polski. Rozwój tych dwóch pierwszorzędnych fabryk ważnym też był by czynnikiem bezpieczeństwa państwa przed stworzeniem możliwości wielkiej produkcji samolotów w razie niebezpieczeństwa wojny.

Konce sja lotnicza stworzyłaby prócz samolotów warsztaty tu na miejscu. Do nich przyszłyby polscy robotnicy. Polski lotnik, a ileż ich mamy co niewidzą gdzie swe talenty i sprawność zastosować, dobrzeby tu zarabiał.

Części zamienne i nowe aparaty wciąż z Lublina i Białej by przybywały. — Port dyplomatyczny na tem zyskał. Sądzę że prócz tego, wy magające stosunkowo nieznacznych kapitałów przedsiębiorstwa, istniałaby realna możliwość zbudowania tu drogi żelaznej, choć parę set kilometrów długości.

Nic to że ich w Polsce zamało, zwała szcza na naszym północnym wschodzie i że jedyna linja tam projektowana — Druja — Woropajewo — Oszmiana — Lida, łożwim się posuwa krokami. Przedsiębiorstwa kole jowe tu, przez wysokie taryfy i wielką ilość towarów, bardzo są rentowne. Wiedzą coś o tem Anglicy. Prócz tego, w kraju płaskim jak Argentyna, bardzo niedrogo się kalkuluje.

hute Handtków, spostrzegłem z bólem, że z dwóch wielkich pieców pracował tylko jeden, z pięciu martenowskich pieców tylko dwa. Walownie odpowiednio zmniejszyły produkcję.

To samo się dzieje w Ostrowcu, w Zawierciu, w Hucie Bankowej i całym załębiu Dąbrowieckim. O Śląsku nie wiem.

Myślę że również zle pracuje Ruchbi, Lilpop, Starachowice, Parowóz i t.d. Wszystkie te towarzystwa i fabryki, nieraz technicznie doskonale postawione, mogłyby chyba bez zbytniego wysiłku rozdzielić pomiędzy sobą akcje jakiejś nowej drogi w Argentynie i ją zbudować.

I znowu co roku z Polski by przybywały wagony, lokomotywy, osie, ban daze, resory, spężyny do siedzeń, pokrycia tych siedzeń, druki, formularze. Za tem wszystkim robotnik od wykształconego majstra do zwykłego sprzedawcy siły muskularnej z kilofem w ręku podbijającym podkłady — Szyby podkłady i słupy telegraficzne; drugi; aparaty sygnalizacji i t. i t.d.

Nic w tem niemożliwego niema. Tylko organizacji potrzeba i woli. A wtedy niemiecka propaganda z Chili kierowana automatycznie straciłaby swą strawę. Pan minister Mazurkiewicz mógłby ją zlekceważyć. A dywidendy szyby do Polski!

Jeszcze „Przestępcy“ Brucknera

Program pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej

Teraz, kiedy już wiemy, że ta sztuka nie jest tak zwaną tanią „sensacją“, ale pewną „wartością“, musimy się jej po prostu przypatrzeć. Nie będziemy mówili o takich rzeczach, zalem o karaniu skazanych ani o sądzie i jego sposobie działania. Wystarczy ten koniec straszliwy II aktu, że jatkę niemal i to okropnie „w imieniu ludu“. Wyroki oszalałają, ma się wrażenie że maszyna pracuje, mechanicznie dobija.

Myśl w nas pracuje i poddaje nam obraz demoniczny, jak to lud opanował instytucję, dźwigniętą przez wieki, jak to lud te instytucje przekształcił na okropną zabawę. Czy tak jest?

Tu jest miejsce na dygresję z autorem, to jest Ferdynandem Brucknerem, pędem z tego samego drzewa jak kiedyś Wedekind. Bruckner anarchizuje i wzrokiem swoim wewnętrznym deformuje sądy i sprawiedliwość. Nie chodzi mu jednak o artystyczne deformacje w kształcie Picasso. Ma swoje porachunki metafizyczne z sądem. Jakże jest daleko od Ajschyla, który w Orestesie Instytucję Areopagu duchem sankcjonował. Teraz wypruwa dramaturgi berliński z sądu co tylko się da, pozostawiając mu maszynową niemal sprawność.

Możemy po katolicku zacząć rozprawiać się z Brucknerem. Przed wszystkim przypomnąć mu naszą tezę. Brzmiała ona: władza pochodzi od Boga. Nawet najstraszliwsza. Jak to rozumieć to powiedzenie, które dziś w każdym osobniku anarchizującym herezjarsko dobiega ten ironiczny uśmiech „powietrza fernejskiego“, który tak dobrze znamy, skoro tylko potrącimy o wielkie egzegezy kościoła. Powiemy odrazu: władza to porządek a porządek to coś z Boga. Każda władza, choćby okrutna, choćby tępą, nawet bestjańska jest przeciwstawieniem anarchii a więc przeciwieństwem porządkowi. Bóg oczywiście dopuszcza, że władza może siebie samą stoczyć jak robak toczy jabłko. Władza skoro ma być władzą a więc porządkiem już musi mieć coś z ducha syntety, a synteza jest rzeczą boską. Tylko rozkładanie się jest rzeczą szatańską.

Sąd u Brucknera robi wrażenie takie jak ogień w ręku ludzi Prometeusza. „Lud w swoje ręce wziął wysoko Instytucję, ukradł ją poprostu i teraz z nią paraduje. Bruckner anarchizując spycha całą Instytucję nad brzeg przepaści. W swoim akcie III stawia przed nami wielkie Finale, tych swoich piecu przestępców. Pierwszego, który kradł pieniądze i teraz zapewne skłaruje się oprytomiłając w więzieniu, w którym mu się przyjdzie rozmyślać. Drugiego który pójdzie na śmierć, niewinnie. Trzeciego który ulewianinny, znowu jest aresztowany. Ten jest okropny, już zrezygnował ze zbawienia duszy i będzie tylko te swoje książki czytał, które zabiera ze sobą. Czwartego, który nie może nie rozmyślać o sądzie, o tym dwojowozwie z żarłocznymi zębami i oczami jak karbunkul z przeszłości minionej jakichś epok wielkich gadów. Wreszcie jest ten „piąty“, przez sąd nie atakowany. Ten jest najpotworniejszy i w jednej i tej samej osobie zagadkowy. To jest właściwy zbrodniarz dzięki któremu niewinny jest skazany. Ten ukrywa się, jak robak pod kamieniem udaje martwego, tylko potusza wargami. Czy to jest możliwe, czy ucho może halucynuje: najwyraźniejszy słyszemy szept — Jezus Chrystus.

Tu jest moja druga dywersja w stosunku do Ferdynanda Brucknera: Anarchizujący pisarz ma w garści wielki tragizm, naprawdę herezję. Chodzi o tę kobietę, która rywalkę zamordowała i która będzie winną krwi skazanego na śmierć kochanka. Dlaczego ta osoba zataiła zbrodnię, dlaczego wymawia imię Odkupiciela w okropnej mecie i sama bierze na siebie potworny grzech, najstraszliwszy na siebie, związany z kaźnią niewinnego. Cóż może ją do tej jakiejś perwersji skłaniać, że „milczy“, że tak strasznie milczy a równocześnie stania się i zastania Chrystusem. Puszek (bo tak ją nazywa Bruckner) chce do końca za to morderstwo pokutować. Sama chce pokutować, sama wśród potwornej ciszy świata, który nawet nie wie co ją rozdziera i co ją lynchuje w przepaści w którą coraz głębiej spada. Jest zacięta i nie chce aby jej była jakakolwiek zewnętrzna przyczyna dla skruchy wewnętrznej współpomagająca narzucona. Nie chce poprostu, aby jakkolwiek normy zewnętrzne dopomagały jej w skrusze i przez to pełnię pokuty, którą sama sobie nadaje, odbierała. Skrucha w duchu, skrucha wewnętrzna, tragiczne wzięcie na siebie pokuty jak w jakim kłozu z którego powietrze wypompowano. Okropne postanowienie i tylko to wargi zbliżające: wie Jezus Chrystus, co robię. Żyć jak liść jesienny, glob bez słońca, pokuta okropna w ciszy martwej, własnej przepaści bez końca z trwogą, że może nie wysucha Odkupiciel.

Nazywamy herezją naukę opartą na fałszywym myśleniu. Siebie wyeliminować ze społeczności i za grzechy swoje brać na siebie skrusze, jakby się było jedną istotą na świecie, nawet skrusze najpełniejszą, nawet za doświadczeniem do ostatniej granicy, w kłozie wytrzyma natura ludzka, to jest

herezja. Zamordowanie kogoś, grzech śmiertelny nie kończy się na duszy zbrodniarza. Ma on stych działania we wszechświecie. Zew szatański w społeczności grasuje i musi być odklony. Tu jest prawda o spowiedzi, o sakramencie pokuty. O, jakżeż dziś anarchizujące dusze są bliskie Brucknera, który też mniema (jeśli chodzi o prawdę, już nie mniema) że formy, w których grzesznik i społeczne otoczenie wzajemnie po przez miłość Zbawiciela sobie przebaczą, aby już mieć czyste odkupione serce, że te formy są skazane na szmelc. Jakżeż może być morderstwo i pokuta za to morderstwo li w sobie a na zewnątrz ani jednego drgnięcia zadośćuczynienia. Jakżeż może być ponad to wszystko to jeszcze powiększone o wzięcie na siebie krwi drugiej, Bruckner już jest na tropie prawdy. Tylko jeszcze jeden krok a spadnie mu łuska z oczu. „Już widzi te swoją Puszek i już widzi wyraźnie okropną doktrynę herezyską. Okropny jest, ten wronały przy końcu. Kiedyś Faust Goetego bez jednego sprzeciwu, pozwalał Małgorzacie wziąć na siebie okropny krzyż! Nasza polska dusza się buntuje. Czyż mogłoby największy poeta w narodzie, tak swoją ofiarę zostawić i tak iść z powrotem do ksiądek jak Faust, taki okropny, taki demoniczny z tym wyrazem, który mówi: cyrograf mam przed oczami.

Tu jest różnica między nami a protestantami, że mamy świętych, heroizm niemal transcendentny, nierozumiałe dla racjonalnego myślenia. Nie mamy tego przestępu intelektu, który mają protestanci, mamy te swoje gorące serca, nawet spalające się, aby drugich ratować.

Znałem kiedyś jednego młodego berlińskiego dramaturga i w Sorento z nim spędzałem długie godziny. Skarżył się na to, że protestantyzm przetrzygł go, jak ogrodnik strzyże drzewo o bujnych gałązkach i kwiatkach. Żalił się, że racjonalność truje mu pasję mistyczną i że okropnie cierpi, kiedy myśli o świętych. Dostaje obłędu, bo czuje, że to są heroizmy a równocześnie irracjonalności, na które pedantyczna jego natura reaguje negatywnym wstrząsem. Mówił o św. Teresie z Awila, że wie kim była, że chwilami czuje, jak świat zatrzymała na brzegu jakiejś przepaści, ale że to ostatnie już jest mgliste i nawpół abstrakcyjne i że głowa go wtedy boli. Oto jest prawda katolicka, która widzi miłość, miłość i jeszcze raz miłość, jako motor alfa i omegi na świecie, wszelkiego przekształcania do brwnątr.

Bruckner jest też chwilami, jak liść tu i owdzie rozarty przez listkę racjonalnego protestu i krytycyzmu. Intelekt nadmierny obezwładnia go, choć czuje, że ma w garści to, co potrzeba, rozwijanie, finale immanentne. Zamiast runąć i w bezpośredniej artystycznej chwycić za palącą się głownie, nasz dramaturg znowu wybiera dziwną drogę, anarchizuje i przeciwstawia się odwiecznemu człowiekowi, jak koń, który staje deba. To jest ten III akt w „Przestępcach“, akt buntu przeciw Bogu, okropny, oszalałający, jak grom jakiś w posadach trzęsący.

Autor „Przestępców“ nie znam. Ale czuję jak dusza jego się wije, kiedy odczytuje te elukubracje swoje przy końcu. W „Dziadach“ jest ksiądz Piotr. U Goetego niema księdza Piotra a Mefistofeles jest panem sytuacji od chwili, kiedy Faust ukąsił haczyk z robakiem. To jednak, że Bruckner zobaczył kajającą się Puszek, zrewoltowaną przez herezyskie manichelzmy, to już czyni go bliskiego nam. Nie rozwiązał tej figury, jakby bojąc się dotknąć granatu, który eksplodować może. Ogranicza się do swoich protestów papierowych ale czujemy, że wbrew niemu, wszystko w nim pracuje aby rozwiązać okropną herezję: Puszek, która mu nie daje spokoju. Puszek, która uczyniła światokradczy, djaboliczny niemal dysonans w świecie boskich przykazów, które nie pozwalają na to aby je interpretować dowolnie i łączyć hybrycznie w związek, jak to kaź ją nazywa Bruckner) chce do końca za to morderstwo pokutować. Sama chce pokutować, sama wśród potwornej ciszy świata, który nawet nie wie co ją rozdziera i co ją lynchuje w przepaści w którą coraz głębiej spada. Jest zacięta i nie chce aby jej była jakakolwiek zewnętrzna przyczyna dla skruchy wewnętrznej współpomagająca narzucona. Nie chce poprostu, aby jakkolwiek normy zewnętrzne dopomagały jej w skrusze i przez to pełnię pokuty, którą sama sobie nadaje, odbierała. Skrucha w duchu, skrucha wewnętrzna, tragiczne wzięcie na siebie pokuty jak w jakim kłozu z którego powietrze wypompowano. Okropne postanowienie i tylko to wargi zbliżające: wie Jezus Chrystus, co robię. Żyć jak liść jesienny, glob bez słońca, pokuta okropna w ciszy martwej, własnej przepaści bez końca z trwogą, że może nie wysucha Odkupiciel.

Nazywamy herezją naukę opartą na fałszywym myśleniu. Siebie wyeliminować ze społeczności i za grzechy swoje brać na siebie skrusze, jakby się było jedną istotą na świecie, nawet skrusze najpełniejszą, nawet za doświadczeniem do ostatniej granicy, w kłozie wytrzyma natura ludzka, to jest

Przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zwołał w dniu wczorajszym zebranie komitetu wykonawczego na terenie naszego województwa. Zjawili się w komplecie wszyscy członkowie komitetu, reprezentujący wszystkie sfery społeczne naszego miasta.

Przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

W programie przyjęcia położono szczególny nacisk na umożliwienie Głowie Państwa bezpośredniego zetknięcia się z miejscową ludnością najuboższych wiosek. Prócz odwiedzin placówek rolniczych, przemysłowych i najprzeróżniejszych innych na ziemi naszej postanowiono udostępnić Panu Prezydentowi m. in. wzięcie pozostałych jeszcze po wojnie światowej śladów zniszczenia, okopów i t.p.

W dniu 16. 6. wieczorem w chwili wjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Wilna rozległa się dzwony wszystkich świątyni i salwa 21 strzałów armatnich. Pierwsze swe kroki skieruje Pan Prezydent ku Ostrzej Bramie, gdzie odbędzie się uroczyste powitanie przez społeczeństwo wileńskie. Następnego dnia poświęcony będzie wojsku, w tym dniu Pan Prezydent Mościcki obecny będzie na Mszy polowej, po której nastąpi defilada, święto przysposobienia wojskowego i szereg innych uroczystości.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

Przed wyjazdem z Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 16 czerwca w godzinach wieczornych. Program dwutygodniowego pobytu Pana Prezydenta Mościckiego na z'em Wileńskiej został już ułożony w formie dość szczegółowej.

S. P.
Apoloniusz Erazm GŁUCHOWSKI
odznaczony złotym krzyżem zasługi, prezes Wileńskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych zmarł po krótkich cierpieniach w dn. 5 maja 1930 r.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Jagiellońskiej 7 do kościoła św. Jakóba odbędzie się w dniu 8 maja o godz. 6 m. 30 p. p.
Pogrzeb nastąpi w dniu 9 maja o godz. 4 m. 30 po poł. na cmentarzu po-Bernardyński do grobów rodzinnych.
O tych smutnych obrzędach powiadamia
Towarzystwo Lekarzy Weterynaryjnych.

S. P.
Apoloniusz Erazm GŁUCHOWSKI
odznaczony złotym krzyżem zasługi, b. inspektor weterynaryjny Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, zmarł po krótkich cierpieniach w dniu 5 maja 1930 r. w wieku lat 63.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Jagiellońskiej 7 do kościoła św. Jakóba odbędzie się w dniu 8 maja o godz. 6 m. 30 p. p.
Pogrzeb nastąpi w dniu 9 maja o godz. 4 m. 30 po południu na cmentarzu po-Bernardyński do grobów rodzinnych.
O tych smutnych obrzędach powiadamiają
Kolejdy z Wydziału Rolnictwa i Weterynaryj Urzędu Wojewódzkiego

odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego I Targów Północnych i wystawy rolniczo-przemysłowej w Wilnie. Na porządku dziennym sprawy następujące: 1) ogólna charakterystyka stanu prac; 2) sprawozdanie poszczególnych sekcji i podanie zapotrzebowanego metrażu; 3) ustytuowanie się komitetu wykonawczego II Targów Północnych 4) ustalenie cen na stoiska; 5) uchwalenie preliminarza; 6) wolne wnioski

WOJSKOWA
— (o) Sprawy wojskowe. W ostatnim Nr. 31 „Dziennika Ustaw“ ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Rozporządzenie to obejmuje 537 paragrafów i wprowadza cały szereg nowych momentów. Między innymi wiek poborowy rozpoczyna się w czasie wojny o dwa lata wcześniej i trwa na ogólnych zasadach do 23 lat ukończonych. W tym okresie obowiązują stawiennictwo przed komisją poborową na każde żądanie władz. Osoby, które stają do przeglądu lekarskiego po ukończeniu 38 lat życia i orzeczeniu komisji poborowej uznane będą za zdolne do służby wojskowej (kat. A), zalicza komisja przeglądowa do pospolitego ruszenia z bronią. Poborowi mogą być uznani za czasowo niezdolnych do czynnej służby tylko w 21 i 22 roku życia. Poborowi, stający przed komisją poborową w 23 roku życia lub później mogą być zakwalifikowani tylko do jednej z kategorii A, C, D i F.

W postanowieniach przejściowych rozporządzenie podaje, że obowiązujące do stawiennictwa przed komisją poborową wszystkie osoby w wieku ustalonym dla powszechnego obowiązku wojskowego, które od dnia 1 listopada 1918 r. podlegały poborowi, lecz do poboru się nie zgłosiły, a ponadto osoby, które wprawdzie poborowi nie podlegały, jednak nie mają dotychczas uregulowanego stosunku do służby wojskowej. Nie dotyczy to zarządzeń osób, których stosunek do służby wojskowej uregulowany był przy akcji zebrania kontrolnych.

— (o) Przegląd poborowy. We środę, dn. 7 maja winni stawić się do przeglądu poborowi z nazwiskami na lit. C, zamieszkali w obrębie wszystkich komisarjatów m. Wilna, w czwartek zaś dn. 8 maja, z nazwiskami na lit. D i F, zamieszkali w obrębie wszystkich komisarjatów m. Wilna.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— (k) Zebranie organizacji katolickich. Zebranie Ligi katolickiej eńskiej parafii św. Rafała odbędzie się 11 maja zaraz po sumie. Zebranie niwiast katolickich parafii Wszystkich Świętych odbędzie się w niedzielę 11 maja zaraz po niesporach. Zebranie plenarne zgromadzenia żeńskiego św. Franciszka parafii św. Jakóba odbędzie się 11 maja o godz. 5 pp. w sali głównej. Zaś bezpośrednio po sumie odbędzie się odczyt urzędowy staraniem Ligi Katolickiej. Zebranie plenarne SMP miejskiej im. ks. Piotra Skargi parafii po-Bernardyńskiej odbędzie się w niedzielę 11 maja o godz. 7 pp.

MIEJSKA
— (o) Posiedzenie Komitetu Wykonawczego II Targów Północnych. We czwartek dnia 8 maja w sali posiedzeń Rady Miejskiej

zabójca w dziele Brucknera Ernestyna Puszek. W ten sposób staje się częściowo zadość sprawiedliwości. Nie temat sztuki jest miarodajny ku temu, aby wydać sąd o moralności sztuki, lecz sp. ośb traktowania tematu. Oto należy stanowczo stwierdzić, iż sztuka Brucknera nie zawiera w sobie żadnych momentów, któreby gloryfikowały przestępstwo. Niema również w tej sztuce i żadnych momentów, któreby wzbudzały niesmak.

Jak zaznaczyłem wyżej, zasadnicze uczucie widza jest uczuciem zgryzy. W duszy powstaje smutek z powodu niedoskonałości instytucji społecznych. Widz się obraża, iż karzącej ręki sprawiedliwości unika z łatwością niejedyn sprytny przestępca, zwłaszcza z t.zw. dobrego towarzystwa, jak ten szantarzysta Otrifred von Vieg.

Wreszcie współczuje on nieszcześliwej kucharce — Ernestynie Puszek, której miłość do kelnera jest siłą i groźną, jak śmierć; zdrada kochanka jest dla niej równoznaczna z najcięższą zbrodnią i obojętną; ona — przez samobójstwo, a on przez skazanie go z jej winy, na karę śmierci.

Współczuje jej i nieszcześliwej pokojówce — Karolei, której kochanek bokser nakładają ją do oddania się natrętnemu chlebodawcy, co więcej, zmusza ją do pozbycia się plodu.

Współczuje widzi i tej sekretarce Oldze Nagerle, która nie ma środków do wychowania nieślubnego dziecka i która z rozpaczycząca się z nim do wody leczy ratuje się ostatnim błyskiem instynktu zachowawczego i zostaje oddaną pod sąd za dzieciobójstwo.

KRONIKA

ŚRODA
7 Dnia
Domicelli
jutro
Stanisława

W. słońca o g. 3 m. 56
Z. słońca o g. 7 m. 10

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 6 — V. 1930 r.

Cisnienie średnie w mm } 760
Temperatura średnia } + 7°C
Temperatura najwyższa: 11°C
Temperatura najniższa: - 1°C
Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający } wschodni
Tendencja barometryczna: spadek.
Uwagi: pochmurno.

KOSCELNA
— (k) Zarządzenie JE Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego Romualda Jabrzykowskiego. Wobec tego, że w dniach 7 — 10 maja rb. ma się odbyć trzydziesty międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Kartaginie, nie mogą być obecnym ciętlem, a łączą się myślą i sercem z uczestnikami Kongresu w czci i uwielbieniu dla Ukrytego w Przenajświętszym Sakramencie, JE ks. arcybiskup metropolita zarządził, aby we wszystkich kościołach archidiecezji wileńskiej zostało odprawione uroczyste nabożeństwo.

URZEDOWA
— (o) Komisja Min. Skaubu w Wilnie. Dnia 5 maja przybyła do Wilna komisja Min. Skarbu na czele z wiceministrem Starzyńskim i inspektorem Switalskim i radcą Hartmanem. Komisja zabawi w Wilnie do piątku. P. wiceminister odbył konferencję z prezesem Izby Skarbowej w Wilnie p. Rucińskim, zajmującą się z sytuacją podatkową, z wyiarem podatków oraz z wpływami podatkowymi. Op. ócz tego przyjął dyrektora Izby przemysłowo-handlowej prof. Zawadzkiego. Wczoraj konferował z naczel-

Wreszcie zjawia się w sercu światło z powrotem Prawdy Objawionej. Trzy te rzeczy mają jakieś przestępne ciemności między sobą. Czytajcie nasze „Dziady“. Mickiewicz już w Konstancjuncpolu na ostatniemu łożu miał twarz słońca. A przeleć o ciemnościach też wiedział, zawracając raz w raz do światła.

Mieczysław Limanowski.
Przypisek redakcji. Do drugiego z rządu artykułu prof. Limanowskiego o sztuce „Przestępcy“ dołączamy dziś artykuł wybitnego prawnika z z awodu kryminalogów, zajmującego poezsne miejsce w świecie prawniczym wileńskim. Wreszcie otrzymaliśmy z prośbą o wydrukowanie także list otwarty grona słuchaczy Uniw. Stefana Batorego.

CZY PRZESTĘPCY JEST SZTUKA „PRZESTĘPCY“?

Pewna znana w Wilnie literatka interwenjowała u władz, prosząc o wydanie zakazu wystawiania sztuki F. Brucknera „Przestępcy“. Prośba była motywowana tem, iż „Przestępcy“ — sztuka pornograficzna i wystawianie jej demoralizuje społeczeństwo. Podobno władze mają się przychylić do tej prośby.

Był em na trzecim przedstawieniu „Przestępców“. Publiczność, która szczerze zapamiętała parter i loże (na galerii były pustki) gorąco oklaskiwała sztukę.

Oto w imieniu tej publiczności, moralność której zosała wzięw w obronę, chciałbym powiedzieć kilka słów.

nikami wydziałów izby skarbowej oraz przez prowadził lustrację urzędów skarbowych. Dziś udaje się na teren trzech powiatów: wileńskiego, mołodzieńskiego i oszmiańskiego, gdzie będzie lustrował urzędy skarbowe. We czwartek p. wiceminister zwiedzi pow. Świeciański, gdzie również zapozna się z pracami urzędu skarbowego. W piątek odbędzie się przyjęcie delegacji zrzeszeń gospodarczych, które w związku z przybyciem p. wiceministra opracowały memoriały dotyczące sytuacji podatkowej oraz zdolności płatniczej, poczem wieczorem tego dnia p. wiceminister opuści Wilno.

— **Posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego** W dniu 5 bm. odbyło się 31 z kolei posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym: rozpatrzone 47 odwołań od wymiaru podatku dokonane przez Magistrat m. Wilna, przyczem 5 odwołań zostało uwzględnione, 5 odwołań rad gminnych od decyzji wydziałów powiatowych w przedmiocie zmian poczynionych w budżetach gminnych, przyczem w jednym wypadku rekurs gminy został uwzględniony, rozpatrzone i zatwierdzone uchwały sejmików brasławskiego i mołodzieńskiego w przedmiocie zaciągnięcia w Państwowym Banku Rolnym krótkoterminowych pożyczek obrotowych na wykonanie działu rolnego budżetu.

Rozpatrzone protokół pierwszego organizacyjnego posiedzenia Rady Związku Międzykomunalnego dla budowy i prowadzenia wojewódzkich zakładów opieki społecznej z dn. 15 kwietnia rb., przyczem: a) zatwierdzono dokonany na tem posiedzeniu wybór prezesa tegoż związku w osobie p. Bronisława Wędrzickiego, oraz wiceprezesa Związku w osobie p. Marii Iwaszkiewiczowej.

Zatwierdzono budżet tegoż Związku Międzykomunalnego na rok 1930 — 31. Budżet po stronie wydatków i dochodów bilansuje się kwotą 404.818 zł.

W końcu posiedzenia zostały zakomunikowane wydziałowi wojewódzkiemu zarządzeń p. wojewody, dotyczące zarówno administracji jak i gospodarstwa związków komunalnych, w szczególności zaś zarządzenia w przedmiocie czasowego wstrzymania się urzędów gminnych od ściągania gminnego podatku wyrównawczego za pierwsze półrocze 1930 — 31 r. budżetowego, a to z uwagi że z dniem 31 marca rb. wygasła moc ustawy o tym podatku, nowych zaś uprawnień w tej dziedzinie ciała ustawodawcze dotąd nie uchwały.

MIEJSKA
— (o) Posiedzenie Komitetu Wykonawczego II Targów Północnych. We czwartek dnia 8 maja w sali posiedzeń Rady Miejskiej

wija jednocześnie i równoległe w różnych warstwach społecznych i w sposób błyskotliwy. Jednak uczucie, które przeżywa widz pod wrażeniem zarówno sztuki Dostojewskiego, jak i Brucknera jest takie same. Jest to oczyszczające duszę uczucie zgryzy. Natomiast refleksje są inne.

Jeżeli Dostojewski podchodzi do tematu od strony religii, to Bruckner traktuje ten temat socjologicznie. Coprawda jest w sztuce osoba wierząca, a mianowicie Ernestyna Puszek, która nie waha się wymierzyć samej sobie tej kary, jaka zarządzeniem losu omiela ją z rak oficjalnego wymiaru sprawiedliwości. Wyznaje ona iż wszystko co się dzieje na ziemi jest wola Boga. I jednak nie Ernestyna Puszek jest wyrazieliłą idej autora.

Zasadniczą ideą sztuki Brucknera jest to, iż erotyka, która powinna być źródłem najszczęśliwszych radości i najszlachetniejszych przeżyć człowieka, wiąże się ze zbrodnią. Dlaczego? Bo taki jest ustrój społeczny, który przez niesprawiedliwy podział dóbr materialnych i obłądę swych instytucji powoduje, że to, że np. macyerzystwo tak upragnione przez każdą kobietę, staje się w pewnych warunkach ciężarem nie do zniesienia i prowadzi do zbrodni.

Druga idea sztuki jest stara, jak świat, prawda, iż erotyka przenika całe życie ludzkie i tylko autor podkreśla, iż w warstwach niższych, do których ma on wyraźną sympatię, erotyka ode grywa niemiejszą rolę, niż w warstwach wyższych i wylewa się w nich w warstwach w formy zdrowsze, niż w tamtych, gdzie wyrażanie kojarzy się z degeneracją.

Trzecia idea sztuki jest to, iż sąd koronny (bez przysięgłych), który się rzeczy staje się odrębnym, w sobie tylko zamkniętym, światem, żyjącym abstrakcjami i bezduszną formalistyką, jest daleki od życia i od zrozumienia duszy przestępcy — a przede wszystkim jest czasami niesprawiedliwy. Podobnie w dziele Dostojewskiego Dymitr Karamazow zostaje niewinnie skazany za obojętność w sztuce Brucknera Gustaw Tunichtg zostaje niewinnie skazany za morderstwo kochanki. Rzeczywisty zabójca w dziele Dostojewskiego Smerdiakov sam sobie wymierza sprawiedliwość i kończy samobójstwem, tak samo postępuje i rzeczywisty

W sprawie Krajowego

Rak-Michajłowski odzyskał wolność

Dowiadujemy się, że drugi z kolei organizator bolszewickiej „Hramady” b. poseł Rak-Michajłowski został zwolniony z więzienia we Wronkach i wczoraj rano przybył do Wilna.

Podobnie, jak z Taraszkiewiczem, zwolnienie jego nastąpiło na skutek zarządzenia ministerstwa sprawiedliwości do czasu rozstrzygnięcia sprawy ukłaskawienia go przez p. Prezydenta.

Charakterystycznym jest, że urzędowa sowiecka gazeta w Mińsku „Zwiedza” wyraźnie okazuje wielkie zdenerwowanie z powodu wypuszczenia działaczy „Hramady”. Z okazji zwolnienia Taraszkiewicza „Zwiedza” insynuuje tajemnicze plany polskiej polityki, nie będąc oczywiście pewną dalszych kroków Taraszkiewicza. W rezultacie jasnym jest, że w interesie czerwonych inspiratorów z Mińska leżało zatrzymanie na wieki działaczy „Hramady” w więzieniu.

ROZNE

(o) Nowe ulgi podatkowe. W myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym, w terminie do dnia 15 maja br. winna być uiszczona różnica pomiędzy kwotą uiszczoną podatku od obrotu za rok 1929 a ustawowymi zaliczkami, przepisanymi za tenże rok. W tym samym terminie winna być również wpłacona zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu za I kwartał r. b., a wreszcie w dniu 1 maja r. b. płatna jest połowa państwowego podatku dochodu wego na rok 1930.

Chcąc ułatwić płatnikom wywiązywanie się z obowiązku opłacania wymienionych wyżej podatków bez zbędnego przeciążenia, Ministerstwo skarbowe różnicę pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929 a ustawowymi zaliczkami spłaca bez ustawowych kar i odsetek za odroczenie w 2-ech równych ratach, płatnych — pierwsza do 15 maja, druga do 15 czerwca r. b. Równocześnie przesunięte zostały: pierwsza zaliczka kwartalna z 15 maja na 15 lipca i druga zaliczka z 15 lipca na 15 sierpnia r. b. włącznie.

Podziękowanie. Komenda Chorągwi Harcerskiej Wileńskiej Zenskiej składa serdeczne podziękowanie swym Dostojnym Prorektorom: Wojewodzie wileńskiemu panu Władysławowi Rączkiewiczowi, kuratorowi Okręgu Szkolnego panu Stefanowi Pogorzelskiemu, a także staroście grodzkiemu p. Antoniemu Bohdanowiczowi, ławnikowi p. Janowi Łokucyńskiemu, p. majorowi Filidorowi, p. Antoniemu Czerniewskiemu, p. Bronisławie Gawrońskim, instruktorkę KOS, p. H. Hohendingerównie, zarządcy koła dramatycznego, p. Kamińskiej, p. Janowi Zebrowskiemu, orkiestrze wojskowej 1, 5 i 6 pułku piechoty Legionów, które pełnią służbę w czasie pochodu, druhom z chragwi Męskiej i wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia pochodu ze smokiem, akademii ku czci św. Józefa i zabaw.

Wyjaśnienie. W miejscowych dziennikach w dn. 2 maja br. ukazała się wiadomość, że sąd pokoju za nieprawne zgłoszenie w Kasie Chorych skazał w dn. 4 III br. winnych oszustwa Lipską Annę i Lipskiego Teodora na 3 miesiące więzienia.

Wobec tego, że imię i nazwisko skazanego Teodora Lipskiego są identyczne z nazwiskiem Dyrektora Browaru S-ki Akc. „E. Lipski” niniejszym Kasa Chorych m. Wilna poinformuje do wiadomości, że wyrok powyższy nie dotyczy dyrektora wspomnianego browaru p. Teodora Lipskiego.

NADESLANE

Ciągnięcie 21-ej Loterii Państwowej. We wszystkich kolektorach są już do nabycia Losy Loterii Państwowej w cenie zł. 10 za czwartki losu. Ciągnięcie w klasie 1-ej w dniu 17 i 19 maja.

Wobec wiekich szans wygrania (co drugi los wygrywa) polecamy czytelnikom kupno losu Loterii Państwowej i życzymy szczęścia w grze.

TEATR I MUZYKA

Teatr miejski na Pohulance. Dziś przed stawienie zawieszono.

Przedstawienia z okazji Polskiej Młodzieży Szkolnej. Od piątku do niedzieli włącz nie w teatrze na Pohulance odbędzie się sze reg widowisk po cenach na niższych od 20 do 80 groszy z okazji tygodnia Polskiej Młodzieży Szkolnej. W piątek „Wielki człowiek do małych interesów” Fredry, w sobotę po południu dla dzieci i młodzieży „Cudowny pierścień” Warnekiego, wieczorem opera na rodową „Krakowiacy i górale”, w niedzielę po południu „Cudowny pierścień” wieczorem — „Spiewak jazzbandowy”. Najbliższą premierą teatru na Pohulance będzie amerykańska sztuka „Spiewak jazzbandowy” z występem w roli tytułowej Eugenjusza Bodo.

Teatr miejski w Litwie. Występ rewji wileńskiej. Dziś drugi występ zespołu rewji wileńskiej w nowej aktualnej rewji w 15 o-wrażach „Figliki majowe” Drwicza, Mirkie go i Swietorzeckiego. Program niezwykle barwny i urozmaicony składa się z najnow szych piosenek, przebojów, rewelersów, sketchów i produkcji tanecznych. Prócz sta tego zespołu rewji w wykonaniu biorą udział świeżo pozyskane siły oraz zespół baletowy L. Winogradzkiej. Rewja na premierze odniosła wielki sukces i cieszy się wybitnym powodzeniem. Ceny miejsc normal- nych w kasie zamawiaj 11 — 9 w.

Teatr Royalski z Rygi. Wielkie za- interesowanie wywołała zapowiedź przyjazdu teatru rosyjskiego z Rygi składającego się z wybitnych sił artystycznych. W wykonaniu tego świętego zespołu ujrzymy w piątek 9. 5. „Trzy siostry” Czechowa, w sobotę 10. 5. „Gniazdo szlachki” Turgie- niewa, w niedzielę 11. 5. „Dama kamelowa” Dumasa, w poniedziałek 12. 5. „Mieszkanie Zojki” Buphakowa i we wtorek 13. 5. „Burza” Ostrowskiego. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie teatru Litwia codziennie 11 — 9 w. bez przerwy.

CO GRAJĄ W KINACH?

Sport — Biali Indianie. Hollywood — Skrzydłata Flota. Piccadilly — Cztery diabły. Heljos — Białe Cienie. Miejskie — „Plac Waszyngtona 13”. Światowid — O czym się nie mówi ro- dzicom. Ognisko — Zemsta hrabięgo Monte Christo. Wanda — Ostatnie monarchowie.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Wypadki w ciągu doby. W czasie od 5 do 6 m. zanotowano w Wilnie różnych wypadków 44. W tem było kradzieży 8, o- pistwa 13, przekroczeń administracyjnych 12 — Kradzieże. Po wyłamaniu ramy okien- nej dostali się do mieszkania Wiktora Jako- wicza (Wilkonska 13) złodzieje i wynieśli garderobę na sumę 500 zł. Wyłamano również okno do składowi Szymona Jakiewicza przy ierzbowej 17 i skradziono zapas we- dlin i płaszcz o ogólnej wartości 360 zł. (c) Podziurk. Przy ulicy 3 Maja 9 znaleziono podziurk — dziewczynkę. Niemowlę skierowano do przytulku „Dzie- ciątka Jezus”.

(c) Niepoprawny złodziej. Aresztowa- no zawodowego złodzieja Jana Bieluna (Szkapłerna 48) osiemnastu lat, który noto- wano go do różnych przestępstw, w chwili gdy usiłował okraść mieszkanie Julii Maciulaniec (Kawaryska 36).

Rozpoznanie zwłoki topielca. Topielcem zwłoki którego wydobyto onegdaj z Wil- ni

Dalsze losy teatru na Pohulance

W związku z incydentem jaki wy- wołało wystawienie „Przestępców” — dyrektor eZlwerowicz zawiesił przed- stawienia i wyjechał do Warszawy ce- lem porozumienia się z ZASP-em i u- zgodnienia stanowiska wobec wytwor-zonej sytuacji. Następnie zamierza in- terwenjować u odnośnych czynników państwowych.

Wobec tego, że powrót p. Zelwe- rowicza nastąpi dopiero w czwartek do tego czasu cała sprawa pozostaje w zawieszaniu.

Niezależnie od tego kwestia repertu- aru teatralnego była omawiana w Ma- gistracie i na dzień 8 m. wyznaczone zostało posiedzenie komisji teatralnej która zajmie się tem bardziej szczegó- łowo.

Na poniedziałek projektowane jest urządzenie zamkniętego przedstawie- nia „Przestępców” na które otrzymają zaproszenie rzeczoznawcy, proszeni o wydanie swej opinii.

RADJO

Sroda, dnia 7 maja 1930 r. 11.58—12.5: Sygnał czasu z Warszawy 12.05 — 13.10: Póranek muzyki popular- nej w wyk. ork. Polskiego Radja. 13.10 — 13.20: Kom. meteorolog. z W. 15.15 — 16.00: Tr. z Warszawy odczyt dla maturalistów z Warszawy. 16.00 — 16.15: Program dzienny. 16.05 — 16.50: Muzyka popularna w wyk. ork. pod dyr. prof. F. Tchorza. 16.50 — 17.15: Bajeczki dla dzieci najmo- dszych opowie Zofja Tokarczykowa. 17.15 — 17.40 — Tr. z Warszawy Od- czyt J. Ejsmonda. 17.45 — 18.45: Koncert popołudniowy (aud. gramofonowa). 18.45 — 19.00: Kwadrans akademicki. 19.00 — 19.25: Aud. wesola „Złoty cie- lec” komedia St. Dobrzańskiego. 19.25 — 19.40: 47-ma lekcja języka wło- skiego dr. J. Roszkowskiego. 19.40 — 20.00: Tr. z Warszawy „Radio- kronika” i sygnał czasu. 20.00 — 20.00: Program na czwartek i romantyczny. 20.05 — 20.30: Przegląd filmowy. Antoni Bohdziewicz. 20.30 — 21.25: Festiwal melo - recytacyj- ny Marij Balcerkiewiczówny z towarzy- szem Tadeusza Szelegiewskiego. 21.25 — 24.00: Tr. z Warszawy Recital skrzypcowy.

CENY W WILNIE

z dnia 6 maja r. b.

Ziemniaki: pszenica 41 — 42, żyto 19 — 20, jęczmień na kaszę 18 — 19, browaro- wy 21 — 22, owies 17 — 19, gryka 24 — 25, wyka 29 — 30, otręby pszenne 14 — 15, żytnie 12 — 13, siano 6 — 8, koniczyzna 12 — 13, słoma 6 — 7, makuchy linae 37 — 38, słonecznikowe 25 — 26. Tendencja: u- trzymanie. Dowóz dostateczny, zapotręba- wanie słabe. Z eksportem zboża do Lotwy sprawa przedstawia się bardzo pomyślnie. Związek eksporterów zboża ziem. pomo- cno-wschodnich w Wilnie już od kilku tygod- ni nie przeprowadza większych transakcji. Za- powiedź dobrych urodzaj jak również zna- czne podniesienie premii wywozowych przez Niemcy (do 20 zł. za 100 w. b. w Polsce) nie rokują pomyślnego zwrotu na przyszłość. Nasiona: owies siewny zależnie od gat-unku 24—27, lubin 28—30, seradela 35—35, perłowa 25—27, wyka 33—36, koniczyzna czerwona 200—220, biała 275—300, szwedz-ka 300—320, tymotka 100—120, przelot 140 —180. Mąka: pszeniana 60 — 80, żytnia razowa 97 proc. 25 — 27, żytnia 65 proc. 35—38 za 1 kg. Kasza: jęczmieńna 50 — 65, jagłana 70 — 85, gryczana 80 — 90, owsiana 85 — 100, perlowa 60 — 80, pieczak 50 — 60 za 1 kg., manna 100 — 140. Jaja: 100 — 120 za 1 dziesiątek. Nabiał: mleko 30 — 35 gr. za litr, smie- tana 180 — 200, twaróg 100 — 120 za 1 kg., ser twarogowy 120 — 160, masło nie- solone 550 — 600, solone 450 — 500. Drobi: kurki 6 — 8 zł. za sztukę, kury 18 — 20, bity 8 — 9, bity 6 — 7, gęsie 18 — 20, bity 15 — 18, indyki 20 — 25 bity 18 — 20 zł. Mięso: wołowe 180 — 220, cielęce 160 — 200, baranina 240 — 250, wieprzowe 260 — 320, słonina świeża 380 — 400, słonina 380 — 420, sadło 380 — 400, smalec wieprzowy 420 — 440. Warzywa: groch polny 40 — 60, fasola biała 100 — 120, kartofle 9 — 10, kapusta świeża 9 — 10, kwaszona 25 — 30, marchew 15 — 20, (za klg.), buraki 10 — 15 (za kilogram) brukiew 15 — 20, ogórki 10 — 12 zł. za 100 sztuk, cebula 40 — 50, Ryby: liny żywe 400—450, śmiegi 300—350, szczupaki żywe 400—450, smięgi 250—300, leszcze żywe 400—450, smięgi 250—300, karpie żywe 400—450, smięgi 250—300, krasie żywe (brak) smięgi 180—200, okonie żywe 400—450, smięgi 280—300, węzgarze 400—450, smięgi 300—350, węzgarze 550—650, młotusy żywe 250—300, smięgi 180—200, stynka 100—120, płocie 150—180, sumy 250—300, drobne 30—50. Len: Len włóko surowe I gat. 18—20 zł. za pud., len trzepany 26—27 zł. za pud., Siemie linae o czystości 87.5 proc. 11—11.5 zł. za pud. (n).

OFIARY

Tadzio L. Komitetowi Chleb Dzieciom zł. — 3. na Schronisko Izolac. dla dzieci gruźlic-nych im. Jędrzeja Śniadeckiego — zł. 3. Taraszkiewicz Adam na remont sal w Do- mu Dzieciątka Jezus — zł. 5.

OGŁOSZENIE

Nadlesnictwo Brasławskie uroczysze Czerwony Bór poczta Brasław Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie. Nadlesnictwo Brasławskie sprzedaje znajdu- jące się na placach stacji kolei Dukstyj so- snowe kłody odziomkowe „Błoki” w ilości 7801 m3. Oferty od ceny 60 zł. a m3 skła- dą do dnia 14 maja 1930 r. pod adresem Nadlesnictwa Brasławskiego w Brasławiu.

Z SĄDÓW

OBIECUJĄCY MŁODZIAN.

Jeden z funkcjonariuszów Urzędu Śled- czego patrolując okolice ul. Kijowskiej, zauważył młodzieńca z zaglądnącego do wszystkich bram. Sprytnemu wywiadowcy wydało się to podejrzane to też zaczął go śledzić. Młodzian obszedł ul. Kijowską, Ar- changielską i Ponarską i wszędzie gdzie ty- loko znalazł się on na chwilę leżał ułotki. Przy aresztowanym znalazł wywiadowca 81 egzemplarzy ulotek wydanych przez Ko- mitet miejski Zw. M. Komunistycznej a na- wołujących do wzięcia udziału w obcho- dzie 12 rocznicy rewolucji, obalenia istnieją- cego ustroju i t.p.

Jak się wyjaśniło następnie był to 16 letni Zelik Torf, uczeń technikum żydowskiego.

Na rozprawie sądowej, której przewodni- czył sędzia Sienkiewicz, biegły radca wojewo- dzki D. Piotrowski oświadczył sądom, że technikum znane jest z tego, że gromadzi- w w nim żywiły wywrotowe. Najlepszym tego dowodem fakt, że 27 osób podlega w wigilacji.

Oskarżony Torf nie przyznał się do winy dając naiwne wyjaśnienia dotyczące pocho- dzenia znalezionych przy nim ulotek.

Sąd uwzględniając niektóre szczegóły z obrony wnieszonej przez mec. Czernihowa skazał Torfa za kolportowanie niedozwolo- nych druków (art. 129 K.K.) a nie za nale- żenie do kompartii, na 2 lata więzienia za- liczając mu na poczet tej kary areszt prewen- cyjny.

Niemalą przysługę w sensie łagodnego wyroku oddał oskarżonemu jego młody wik- toryk.

Ostatni numer „Wil. Dziennika wojewódz- kiego” przynosi orzeczenie Sądu Izby Lekar- skiej Wil. — Nowogrodzkiej w sprawie dr. Jęguisa a Gilela, nadetatowego otyratora szpi- tała żydowskiego.

Sąd składający się z dwudziestu lekarzy uznał dr. Jęguisa winnym tego, że lecząc zaledwie dziesięć dni obłożnie chorą Julję Parceladę na 12 godzin przed jej zgo- nem w chwili gdy była ona w stanie ciężkim i apatycznym z karygodną lekkoomyślnością przyjął na siebie sporządzenie testamentu prywatnego i równocześnie rolę jego wyko- nawcy, mając na widoku pewnie dla siebie korzyści materialne oraz iż w charakterze wykonawcy testamentu zawarł ze spadko- biercami umowę mającą mu zapewnić korzyści ci niepomierne wysokie i stojące w sprzecz- ności z etyką obowiązującej lekarza i skazał go na karę nagany zastrzeżonej przez ogłosze- nie we wspomnianym D zienniku i odebranie mu prawa wyborczego w Izbie na okres ka- dencji oraz grzywnę w wysokości 400 zł.

Ważne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej pod firmą T-wo dla Handlu Aptecznym i Perfumeryjnym Towarzystwem I. B. S. E. G. A. L. L. w Wilnie, Sp. Akc.

Zarząd Spółki zwołuje na dz. 30 maja 1930 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, które odbędzie się w Wilnie w siedzibie Spółki Akcyjnej w Wilnie ul. Trocka 7 od godz. 12 w dzień z następującym porządkiem dziennym:

- 1. Wybór Przewodniczącego.
2. Zmniejszenie kapitału zakładowego Spółki drogą zmniej- szenia minimalnej wartości emisji.
3. Zmiana statutu.
4. Wolne wnioski.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA

ul. Ostróbramska 5.

Pierwszy DZWIĘKOWY

Kino - Teatr

„HELIOS”

Balkon 1 zł.

Parter od 1.50.

Na zamówienie publiczności JESZCZE DZIŚ wyświetla się obraz p. t.

„Skrzydłata Flota”

Od godz. 4-tej do 6-tej ceny biletów na parterze od 1 zł. do 1.60 gr.

Na zamówienie publiczności JESZCZE DZIŚ wyświetla się obraz p. t.

„Wanda”

Wielka 30.

Tel. 14-81.

Dział Najnowsze arcydzieło filmowe I raz w Wilnie Zabójstwo Cesarzowej Elżbiety w Genewie i zamach na Najbardziej wrzeszczący dramat w 10 aktach, w którym ujrzymy jak padły trony carskie. i dzieje wojny światowej. W rol. gł. Alfons Fryland i Erna Morena. Nad program: Król śmiechu CHARLE CHAPLIN W CYRKU, komedia w 8 aktach.

Dział dni następnego od 9 maja

wilnie arcydzieło filmowe

„ZEMSTA HRABIĘGO MONTE CHRISTO”

GOETZKE, i LIL DAGOVER. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4. p. p.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

Dział dni następnego od 9 maja

wilnie arcydzieło filmowe

„ZEMSTA HRABIĘGO MONTE CHRISTO”

GOETZKE, i LIL DAGOVER. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4. p. p.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

Dział dni następnego od 9 maja

wilnie arcydzieło filmowe

„ZEMSTA HRABIĘGO MONTE CHRISTO”

GOETZKE, i LIL DAGOVER. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4. p. p.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

Dział dni następnego od 9 maja

wilnie arcydzieło filmowe

„ZEMSTA HRABIĘGO MONTE CHRISTO”

GOETZKE, i LIL DAGOVER. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4. p. p.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

Dział dni następnego od 9 maja

wilnie arcydzieło filmowe

„ZEMSTA HRABIĘGO MONTE CHRISTO”

GOETZKE, i LIL DAGOVER. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4. p. p.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

Dział dni następnego od 9 maja

wilnie arcydzieło filmowe

„ZEMSTA HRABIĘGO MONTE CHRISTO”

GOETZKE, i LIL DAGOVER. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4. p. p.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

Dział dni następnego od 9 maja

wilnie arcydzieło filmowe

„ZEMSTA HRABIĘGO MONTE CHRISTO”

GOETZKE, i LIL DAGOVER. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4. p. p.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

Dział dni następnego od 9 maja

wilnie arcydzieło filmowe

„ZEMSTA HRABIĘGO MONTE CHRISTO”

GOETZKE, i LIL DAGOVER. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4. p. p.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

Dział dni następnego od 9 maja

wilnie arcydzieło filmowe

„ZEMSTA HRABIĘGO MONTE CHRISTO”

GOETZKE, i LIL DAGOVER. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4. p. p.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

Dział dni następnego od 9 maja

wilnie arcydzieło filmowe

„ZEMSTA HRABIĘGO MONTE CHRISTO”

GOETZKE, i LIL DAGOVER. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4. p. p.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

Dział dni następnego od 9 maja

wilnie arcydzieło filmowe

„ZEMSTA HRABIĘGO MONTE CHRISTO”

GOETZKE, i LIL DAGOVER. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4. p. p.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

Dział dni następnego od 9 maja

wilnie arcydzieło filmowe

„ZEMSTA HRABIĘGO MONTE CHRISTO”

GOETZKE, i LIL DAGOVER. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4. p. p.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

Dział dni następnego od 9 maja

wilnie arcydzieło filmowe

„ZEMSTA HRABIĘGO MONTE CHRISTO”

GOETZKE, i LIL DAGOVER. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4. p. p.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

Dział dni następnego od 9 maja

wilnie arcydzieło filmowe

„ZEMSTA HRABIĘGO MONTE CHRISTO”

GOETZKE, i LIL DAGOVER. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4. p. p.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

Dział dni następnego od 9 maja

wilnie arcydzieło filmowe

„ZEMSTA HRABIĘGO MONTE CHRISTO”

GOETZKE, i LIL DAGOVER. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4. p. p.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

Od dnia 6 do 8 maja 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy